11 lutego: Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

Tekst Ewangelii (*J* 2,1-11): Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

«Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»

Fray Josep Mª MASSANA i Mola OFM
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj jest święto Matki Bożej z Lourdes. W Ewangelii Jezus jest głównym bohaterem, ale pozostawia swojej Matce skromną rolę przewodnią, jak to czyni codziennie w Lourdes ze wszystkim, co się tam dzieje. Jezus, zaproszony na ucztę weselną ze swymi uczniami, czyni tam swój pierwszy “znak”. Maryja dyskretnie zdaje sobie sprawę z potrzeby młodej pary i roztropnie zawiadamia Jezusa, wstawiając się za nimi: «Nie mają już wina» (J 2,3). Chociaż odpowiedź wydawała się raczej wymijająca, jeśli nie negatywna, Maryja natychmiast uprzedziła sługi: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). Nie wiedziała, co zrobi Jezus, ale musiała pomyśleć sobie: cokolwiek zrobi, zrobi to co właściwe! Nie myliła się.

Wynik już znamy: wielka mesjańska obfitość “lepszego wina”, która sprawia, że starosta weselny zdziwi się, a uczniowie potwierdzą swoją wiarę w Jezusa.

Pragnę podkreślić skuteczność zwykłej obecności Maryi na uczcie weselnej: z kobiecą wrażliwością odkrywa to, czego brakuje i roztropnie zawiadamia swego Syna. To jest to cenne zadanie Maryi w naszym życiu i w Kościele. Przypomnijmy tutaj słowa Papieża Franciszka na temat roli Maryi i ogólnie kobiet w Kościele: «Kobieta jest istotna w Kościele. Maryja, kobieta, jest ważniejsza niż biskupi. Kobiecy geniusz jest potrzebny tam, gdzie zapadają ważne decyzje».

Jest wiele niedoborów, braków w Kościele, w naszej rodzinie, w życiu osobistym, które Maryja odkrywa i pokazuje Jezusowi; a Jej wstawiennictwo jest zawsze skuteczne! Kobieta jest powołana do pełnienia podobnej funkcji.

Ale konieczne jest zaproszenie Jezusa i Maryi do udziału w naszym życiu. Konieczne jest również, i przede wszystkim, abyśmy robili to, co Jezus nam mówi.